



Szlak Górnictwa Siarkowego w Swoszowicach



Zasmakuj w mieście, z którego żal odjeżdżać!



Swoszowice



Hałda „Karol”

Kapliczka górnicza



United Nations
Educational, Scientific and
Cultural Organization

Organizacja Narodów
Zjednoczonych
dla Wychowania,
Nauki i Kultury



Historic Centre of Kraków
inscribed on the World
Heritage List in 1978

Historyczne Centrum Krakowa
wpisane na Listę Światowego
Dziedzictwa w roku 1978

By dowiedzieć się więcej o Krakowie i jego wielowątkowej przeszłości, warto poznać południowe rubieże miasta z królewską perłą w Swoszowicach, stynącą z górnictwa siarkowego i wód leczniczych. Swoszowice są enklawą naturalnej zieleni dzięki dolinie rzeki Wilgi, cennym siedlisku zwierząt i roślin, także tych pod ochroną. Najstarszy zachowany dokument wzmiankujący o Swoszowicach pochodzi z czasów panowania Kazimierza Wielkiego. Początek „złotej ery” tych ziem sięga czasów Jadwigi Andegaweńskiej, która jak głosi legenda na swoją koronację na Wawel podróżowała z węgierskiej Budy właśnie przez Swoszowice. Folwark swoszowicki odwiedziła objeżdżając królestwo w 1395 roku. Jej osobistym sekretarzem był ówczesny dziedzic Piotr ze Swoszowic, a jego żona Dobrochna damą dworu. Również król Władysław Jagiełło odwiedzał Swoszowice, jako pierwszy uznając kąpiel w licznych stawach swoszowickich za leczniczą. Siarka towarzyszyła nam więc od wieków. Po raz pierwszy wspomina o niej Wincenty Kadłubek, przybliżając legendę o zgładzeniu smoka wawelskiego. Źródła historyczne wskazują okolice Krakowa, a konkretnie podkrakowskie Swoszowice jako miejsce, w którym na przełomie XIII i XIV wieku zakonnicy dla celów leczniczych zbierali pojawiającą się na kamieniach siarkę. W XV wieku Swoszowicach pojawiły się pierwsze w Polsce kopalnie siarki, prawdopodobnie już w 1409 roku, gdyż siarka swoszowicka posłużyła jako

niezbędny składnik prochu użytego do bombardierów podczas bitwy pod Grunwaldem.

Rozwój artylerii doprowadził do wydania w 1415 roku przez króla Władysława Jagiełłę przywileju wydobywania tego minerału dla mieszczan krakowskich, którzy założyli pierwsze w Polsce gwarectwo siarkowe, czyli spółkę wydobywczą. W głębokiej nawet na 15 metrów kopalni pracowało ponad 30 górników. Natomiast w usytuowanych obok nich hutach wydobytą rudę przerabiano pięciu–sześciu hutników. W okresie staropolskim w kilkudziesięciu kopalniach wydobyto w sumie około 300 tys. ton siarki, której użyto m.in. do celów leczniczych i wojskowych. Prawdopodobnie już w XIII stuleciu wykorzystali ją Tatarzy w decydującej fazie bitwy pod Legnicą. Wypuszczone przez nich latawce z płonąca siarką wywołały popłoch wśród mającego przewagę liczebną rycerstwa Henryka Pobożnego.

Dochody z siarki król Jagiełło przekazał na odnowienie Akademii Krakowskiej, zaś król Zygmunt I Stary zyski z górnictwa siarkowego przeznaczył na zakup złota do budowanej kaplicy grobowej przy katedrze wawelskiej. W 1598 roku król Zygmunt III przeznaczył olborę (dochód z górnictwa siarkowego) na budowę kościoła Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej. Również ówczesni gwarkowie, mieszcianie krakowscy z dochodów m.in. z górnictwa siarkowego budowali wspaniałe kamienice wokół rynku w Krakowie, które do dziś możemy podziwiać. W tym czasie powstał również specjalny urząd królewski („Bachmistrz”) dla górnictwa siarkowego w Swoszowicach, podobnie jak dla górnictwa solnego w Wieliczce i Bochni. Opracowano też miarę wagi zwaną „wiadrunkiem”, czyli wiadrem siarki, jakie otrzymywał ówczesny właściciel Swoszowic – klasztor kanoników laterańskich z Kazimierza, a które król zamieniał często na batwana solnego, co świadczy, że siarka miała wówczas wielką wartość. Siarka mogła być zresztą jednym z powodów przeniesienia stolicy z Krakowa do Warszawy. Król Zygmunt III Waza wraz ze znanym alchemikiem Michałem Sędziwojem wykonywali doświadczenia m.in. z użyciem siarki. W listopadzie 1595 roku nie zapanowali nad procesami chemicznymi i doprowadzili do pożaru. Ogień strawił wówczas wnętrza jednego ze skrzydeł zamku wawelskiego, a miejscem nowej rezydencji królewskiej została Warszawa.

Już w staropolszczyźnie, jak podaje polski mediewista prof. Feliks Kiryk, utrwaliło się powiedzenie: „Bez Swoszowic, Bochni i Wieliczki nie warta Polska łójowej świczki”. Trafnie oddaje ono przeświadczenie ówczesnego społeczeństwa o wyjątkowym znaczeniu podkrakowskich kopalń dla państwa polskiego.

Historia górnictwa siarkowego w Swoszowicach zakończyła się w 1884 roku. Ostatni naczelnik oraz górnicy z własnych dochodów ufundowali w 1882 roku szkołę powszechną w Swoszowicach. Mieści się w miejscu dawnego domu skarbowego, nieopodal zasypanego szybu. Odnowiona i rozbudowana, do dziś przypomina o dziedzictwie i tradycjach górniczych Swoszowic.

Swoszowice przez wieki przyciągały przedstawicieli różnych narodów i wyznań. Osiedlali się tu osadnicy węgierscy, czescy, niemieccy, żydzi czy kresowiaczy. Tworzyli wspólnotę, która mimo zawieruch wojennych przetrwała do dziś. Dawne rodziny górnicze, kupców żydowskich, włościan i ziemian są depozytariuszami dziedzictwa kultury tej wciąż rozwijającej się miejscowości.

Jedną ze współczesnych wizytówek Swoszowic jest uzdrowisko. Już w 1795 roku było czynnym ośrodkiem leczniczym. Nowoczesny charakter temu miejscu nadał profesor Feliks Radwański, budując w 1810 r. łaźienki oraz pompę tłoczącą leczniczą wodę ze źródła głównego. Założył również pierwszy park zdrojowy w Swoszowicach, starszy od Plant krakowskich.

Swoszowice dziś to malowniczy teren, rozciągający się od stacji kolejowej, przecięty doliną Wilgi, budynkami zdrojowymi, hałdami górniczymi, z enklawami zieleni, szczytami Łysej Góry i Siarczanej Góry, aż po fort 51 ½ Swoszowice z Muzeum Spraw Wojskowych. Stanowią małą ojczyznę o długiej i pasjonującej, wciąż odkrywanej na nowo historii.

*Dominik J. Galas
Prezes Stowarzyszenia Siarczane Korzenie Swoszowic
Spółcznik i Radny Dzielnicy X Swoszowice Miasta Krakowa*

Góra Siarczana (*Mons Sulphureus*) ulica Sawiczewskich w pobliżu fortu Swoszowice, siedziby Muzeum Spraw Wojskowych

GÓRA SIARCZANA (*Mons Sulphureus, Minera seu Mons Sulfureus*) – położona 8 km na południowy wschód od centrum Krakowa, znana z kopalni siarki. Niegdyś osobna wieś i gmina, znajdująca się między ulicą Sawiczewskich (szczytem góry) a Siarczanogórką i Moczydło (podnóżem góry). Siarka, zwana złotem alchemików, była wydobywana w Swoszowicach przez niemal 500 lat. Była to największa kopalnia siarki w Europie i jedyna w przedrozbiorowej Polsce.

W 1415 roku król Władysław Jagiełło wydał pierwszy przywilej górniczy „*Super querendis mineris sulfureis et aliorum metallorum*” dla mieszczan krakowskich: M. Pellificiego i N. Scolteto oraz ich towarzyszy. Dokument nadawał im prawo do prowadzenia poszukiwań i eksploatacji siarki i innych surowców w Swoszowicach tam „gdzie siarka jest znaleziona”.

W ciągu długiej historii wydobywania siarki w Swoszowicach wydrążono ponad 600 szybów. Z przekazów historycznych wynika, że w niektórych okresach w Swoszowicach pracowało 600 osób, co na ówczesne czasy stanowiło duży potencjał dla Krakowa i okolicy.

Góra Siarczana – widok na Kraków



W pierwszej połowie XIX wieku swoszowicka kopalnia miała status największej w Europie. Zaspokajała potrzeby w 90% cesarstwa austriackiego, eksportując też siarkę do innych krajów. Obszar pola kopalnianego (właściwie 3 pól) od 1807 do 1881 roku był podobny i wynosił ok. 170 miar, czyli ponad 308 ha oraz dodatkowo 95 ha w okolicach, wynajętych przez władze austriackie dla zabezpieczenia kopalni przed możliwą konkurencją. Kopalnia posiadała ok. 30 szybów, a maksymalna głębokość szybu wynosiła 60 metrów. Szacuje się, że ze swoszowickich kopalni na przestrzeni wieków wydobyto około 200 tysięcy ton siarki.

Kopalnie i huty zamknięto w roku 1884. Jeszcze na krótko w roku 1917 powołano spółkę Polskie Zakłady Siarkowe w Swoszowicach, ale ostatecznie zaniechano wydobywania ze względu na zbyt kosztowną eksploatację.

pomnik marszałka Piłsudskiego przy Muzeum Spraw Wojskowych



Budynek „Kamienica”

Zarząd Górniczo-Hutniczy w Swoszowicach –
róg ul. Myślenickiej i ul. Merkuriusza Polskiego

2

Niegdyś zwany „Kamienicą”, był siedzibą ostatniego zarządzającego kopalnią i hutą radcy górniczego C.K. Stanisława Mrowca, którego zapamiętano jako „...męża w sile wieku, energicznego, zdolnego górnika i technika”. Mieszkał w nim wraz z żoną i dziećmi co najmniej od 1874 do 1885 r. Niestety, upadek kopalni spowodował wielkie zubożenie okolicznej ludności i migrację, a budynek wystawiony został na sprzedaż w 1885 roku. Zakupił go August Porębski (1853-1930) herbu Szreniawa, kupiec, radny krakowski

budynek Kamienica



i działacz społeczny. Następnie budynek wielokrotnie przechodził w ręce okolicznych ziemian i przedsiębiorców. Jesienią 1940 roku nabył go Zdzisław Grzymek herbu Grzymała, ziemianin z województwa poznańskiego, który wraz z małżonką Heleną z domu Bunsch i synami mieszkał tu do swojej śmierci. Helenę z dziećmi w styczniu 1945 roku napadli złodzieje grabiący okoliczne domy. W ich obronie stanął dyrektor szkoły w Swoszowicach Franciszek Hypta, który niestety poniósł śmierć, zastrzelony przez bandytów. Spadkobiercy Grzymków sprzedali budynek w roku 1958

Radzie Narodowej w Swoszowicach, a następnie przeszedł on w zasoby swoszowickiej Gminnej Spółdzielni. Obecnie jest w rękach prywatnych.

Nieopodal, przy ulicy Myślenickiej, znajduje się drugi budynek administracyjny, należący do dawnego Zarządu Górniczo-Hutniczego w Swoszowicach. W okresie międzywojennym nabył go Włodzimierz Hanasiewicz (1880-1957), inżynier górniczy. Ożenił się w roku 1913 z ziemianką Adelą Wojnarowicz i mieli dwóch synów: Juliusza i Leszka. Hanasiewicz był bardzo znaną i szanowaną postacią.

widok na ulicę Merkuriusza Polskiego

W 1922 r. został kierownikiem Urzędu Górniczego w Tarnowskich Górach, w 1923 r. inżynierem górniczym w Żupie Solnej w Wieliczce, a po wojnie prezesem Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie. Majątek „Dworek” w Swoszowicach aż do śmierci dzierżawił najpierw rodzinie Sitkiewiczów, później Schmidtów. Jesienią 1945 roku do majątku wprowadzili się tu państwo Bieronowie, spokrewnieni z właścicielem poprzez Adelę, która była siostrą Ludmiły Sewerynowej Prus Lisickiej z domu Wojnarowicz. Kobieta mieszkała w Swoszowicach aż do śmierci (1955 r.), wraz z córką Kaziemią i jej mężem oraz synem Krzysztofem Bieroniem.



Hałda pohutnicza „Karol”

ul. Merkuriusza Polskiego / skrzyżowanie z ul. Stawisko

Koło szybu górniczego usypano hałdę pohutniczą, którą w II połowie XIX wieku zwano hałdą „Karol”. Jest to jedna z nielicznych zachowanych do dziś tego typu hałd. Swoją nazwę zaczerpnęła od budowniczego Karola Schwarza, autora projektu tzw. IV topiarni siarki. W czasie istnienia górnictwa siarkowego w Swoszowicach, obok szybów górniczych budowano huty do przetopu siarki i było to przyję-

tą praktyką. Według projektu Karola Schwarza miała nowa konstrukcja zastąpić trzy starsze huty: Wilhelminę, Teresę i Jana. Zgodnie z planem, uruchomiono wtedy czwartą hutę – „Karol”, nazwaną tak od imienia jej projektanta, wspomnianego Karola Schwarza. Niestety, sprzedaż siarki nie wzrosła. Wydobycie rud ograniczono od 1876 roku i ostatecznie w 1884 roku zlikwidowano produkcję. Na hałdzie jeszcze do lat 80-tych XX wieku istniały ślady zabudowań huty. Ciekawostką jest, iż w 500-setną rocznicę bitwy pod Grunwaldem, która przypadała w 1910 roku, Koło Gospodyń Wiejskich ze Swoszowic wraz z kierownikiem szkoły Florianem Kotowskim usypało „kopczyk Grunwaldzki”

hałda pohutnicza „Karol” z lotu ptaka



na szczycie hałdy. Inną nazwą używaną w okresie, gdy właścicielem tych terenów był Zdzisław Grzymek, była „Góra Grzymkowa”.

hałda pohutnicza „Karol”



ulica Topiarnia

skrzyżowanie z ulicą Merkuriusza Polskiego

4

Nazwa Topiarnia odnosi się do zakładu topienia siarki w hutach, który istniał w Swoszowicach obok szybów górniczych, co jak już wspomniano było przyjętą praktyką. Dalszy postęp techniczny pozwolił na zainstalowanie tu w 1802 r. maszyny parowej poruszającej pompy odwadniającej. Nowszą jej wersję próbowano zainstalować w jednym ze swoszowickich szybów w 1836 roku. Kiedy jednak projekt został wysłany do zaopiniowania inżynierowi cyrkulowemu Bretschneiderowi, ten uznał, że lepsza byłaby maszyna służąca zarówno do wydobywania siarki, jak i do wyciągania wody z kopalni. Niestety, inżynier nie wziął pod uwagę, że takiego modelu nie było w zasięgu, więc cały projekt upadł. Jesienią 1836 roku adiunkt Inspekcji Górniczej i Salinarnej w Wieliczce Leopold Hombesch, równocześnie mierniczy-szychtmajster, sporządził bardzo dokładny, kolorowy plan obszaru Zakładu Górniczo-Hutniczego w Swoszowicach. Hombesch zaznaczył na nim wyraźnie topiarnię siarki jako „Schmelz-Hutte”, wraz z zabudową administracyjną i magazynową. Był to na owe czasy duży zakład wydobywczo-przetwórczy. Zatrudniał, jak wskazują źródła, około 300 osób.

W październiku 1857 roku zarząd kopalni poinformował władze zwierzchnie, że fabryka maszyn „Salm” w Blansku (której późniejsza nazwa brzmiała „Ostrawskie Towarzystwo Akcyjne”) oświadczyła gotowość dostarczenia w ciągu 9 miesięcy zamówionej maszyny parowej. W tym okresie do opalania pieca do rudy siarki zakład potrzebował 360 sążni (sążeń to dawna jednostka długości, określana zasięgiem ramion człowieka) węgla kamiennego z Jaworzna. Ten transportowano Przemszą do Wisły i do Podgórze, a stamtąd zawożono do Swoszowic. Do klarowania wytapianej siarki zamówiono cztery wielkie garnki żelazne w hucie w Węgierskiej Górze. W czerwcu 1861 roku odbyła się narada z przybyłym z Wiednia radcą górniczym Piotrem Rittingerem w sprawie budowy tzw. IV topiarni siarki, która według projektu budowniczego Karola Schwarza miała zastąpić trzy starsze („Wilhelmine”, „Teresę i „Jana”). Uruchomiona

W 500-letnim okresie funkcjonowania górnictwa siarkowego w Swoszowicach obok szybów górniczych budowano huty do przetopu siarki.

zgodnie z planem czwarta huta „Karol” nie miała jednak wyraźnego wpływu wzrost sprzedaży swoszowickiej siarki. Zarządca kopalni, Stanisław Mrowec podjął więc w roku 1874 próby ekstrakcji siarki, potem topienia siarki parą. Zbudowano w tym celu specjalny aparat przy szybie „Rudolf”. W 1875 roku, po wielu próbach, rozpoczęto w hucie swoszowickiej wytwarzanie dwusiarczku węgla, stosowanego do czyszczenia oleju rzepakowego, mycia wełny czy produkcji stearyny. Związek ten wytwarzano mieszając siarkę z węglem drzewnym i poddając obróbce przy pomocy pary wodnej. Przechowywano go i transportowano w szklanych lub cynowych bańkach. Produkcja siarczku okresowo rosła, od 600 cetnarów (1 cetnar to ok. 50 kg) w 1875 r. do ponad 2000 cetnarów w 1882 r. Niestety, kłopoty kopalni i huty ze zbyciem siarki i siarczku ostatecznie doprowadziły do likwidacji produkcji w roku 1884.

◀ jedno z miejsc wytopu siarki, ulica Topiarnia

▼ ulica Markurjusza Polskiego



Górnicza kapliczka

ul. Merkuriusza Polskiego

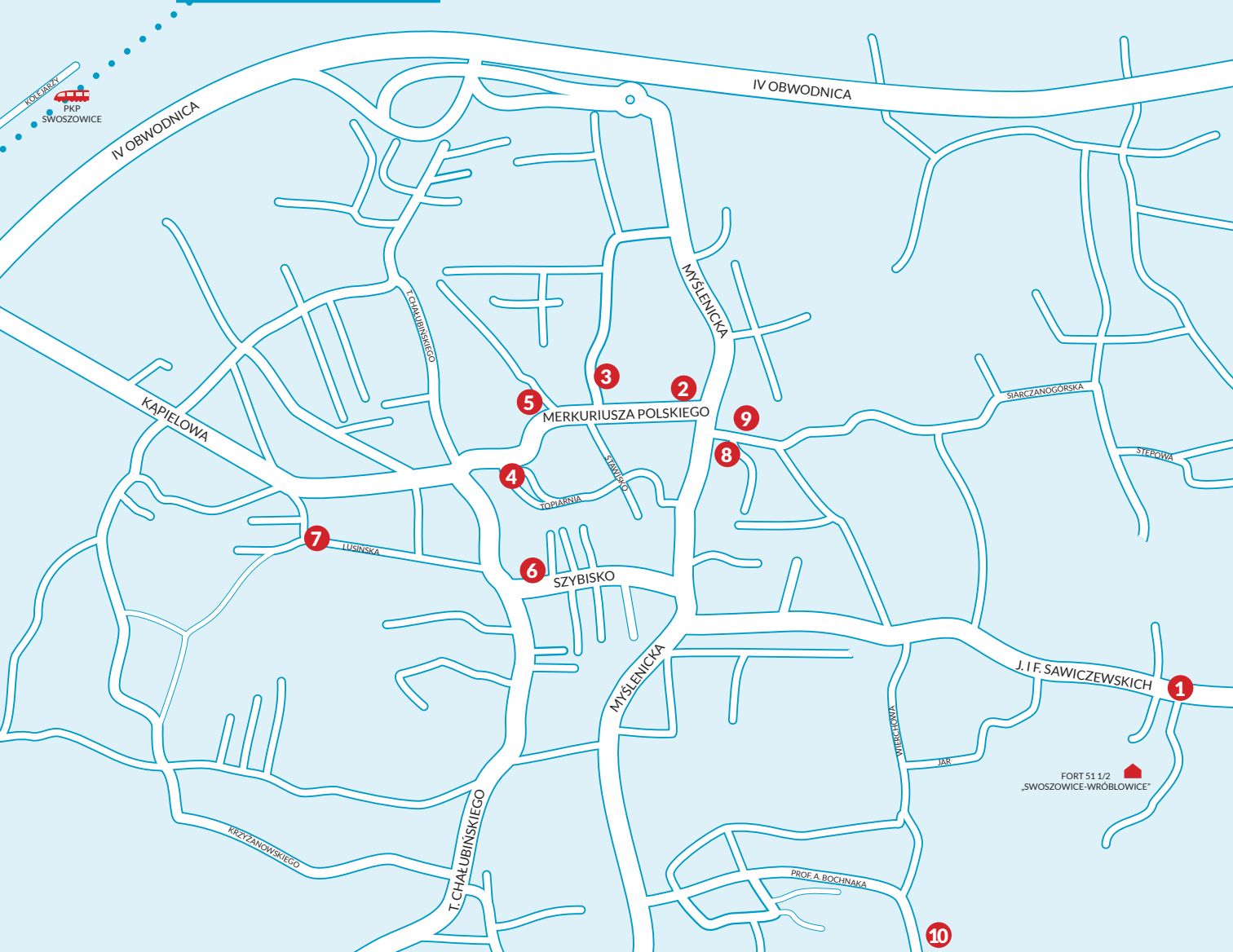
Wzniesiona w II połowie XIX wieku, zbliżona kształtem do tzw. latarni umarłych, upamiętnia ofiary górniczych wypadków. Szczególnie lata siedemdziesiąte XIX wieku przyniosły kilka tragicznych wydarzeń w kopalni. 6 listopada 1872 roku, o czwartej rano wozak Michał Machajski przychodząc do pracy, wpadł do otwartego przedziału szybu „Rudolf” i zginął na miejscu. Według raportu okręgowego inspektora górniczego Ireneusza Stengela z 29 listopada 1872 roku, mogło to nastąpić z winy maszynisty Adama Tomali, który w nocy zostawił otwarte drzwi do przedziału szybowego. W tym samym szybie 31 stycznia 1874 roku zginął pompierz Walenty Karwia, który zemdlął i zatrut się gazem. W nocy z 23 na 24 maja 1875 roku w szybie „Rudolf” zatruciu „wodorem siarczanowym” uległo aż 5 górników. 11 grudnia przy „odbudowie siarki, będącej na wychodnym” zginął Kacper Książek. Śmierć 8 górników w ciągu trzech lat i to w tym samym szybie dowodzi, iż zarząd kopalni prowadził rabunkowe wydobywanie, nie troszcząc się o swoich pracowników i ich bezpieczeństwo. Hipotezę tę potwierdza fakt, że w niedalekim szybie „Jadwiga” 13 marca 1875 roku zginął górnik Michał Fraś, a 16 lutego 1878 roku Michał Guzik.

Popadającą w ruinę po II wojnie światowej kapliczkę górniczną w roku 2008 odnowiono staraniem Szkoły Podstawowej nr 43. Swoszowicka szkoła do dziś pielęgnuje tradycje górnictwa siarkowego w tym miejscu, dbając by pamięć o nich nie zaginęła.

kapliczka górnicza ▶



Swoszowice



Szlak Górnictwa Siarkowego w Swoszowicach

- | | |
|------------------------------|--|
| 1 - GÓRA SIARCZANA | 6 - ULICA SZYBISKO |
| 2 - BUDYNEK „KAMIENICA” | 7 - SZYBY ELŻBIETA I PIOTR |
| 3 - HAŁDA POHUTNICZA „KAROL” | 8 - SZKOŁA LUDOWA |
| 4 - ULICA TOPIARNIA | 9 - SCHRON AMUNICYJNY „SWOSZOWICE” |
| 5 - GÓRNICZA KAPLICZKA | 10 - KOŚCIÓŁ PARAFIALNY WE WRÓBLOWICACH - OŁTARZ ŚW. BARBARY |

Ulica Szybisko

koło przychodni zdrowia w Swoszowicach

Ulica swą nazwę zawdzięcza licznym tu niegdyś szybom górniczym. Po obu stronach drogi można dziś zobaczyć wspomniane już hałdy pokopalniane. To jedyne relikty dawnego górnictwa.

hałda przy ulicy Szybisko



W tej części Swoszowic krajobraz wzniesień jest pozostałością istniejących tu do roku 1884 szybów i hut do przetopu siarki, działających pod nazwą C.K. Zakładu Górniczo-Hutniczego. „Halnie” to inne określenie na hałdy pokopalniane, których w tym rejonie nadal sporo się zachowało. Od tego słowa pochodzi również nazwa ulicy znajdującej się w pobliżu – Podhalnie. W ciągu niemal 500-letniej historii wydobycia siarki, pierwiastka zwanego przez alchemików „złotem”, w Swoszowicach wydrążono przeszło 600 szybów i wzniesiono kilkaset hałd górniczych. Nadawano im nazwy na cześć nowo narodzonych przedstawicieli rodzin królewskich np. Kunegunda (córka Jana III Sobieskiego) czy Ferdynand i Rudolf, honorując w ten sposób następcę tronu cesarskiego w Austrii. Uznania doczekali się także znamienici goście i sławy tamtych czasów np. dyrektor Salin Wielickich i wybitny geolog dr Józef Lill von Lillenburg – od niego nazwę zaczerpnął szyb Lill. Jak już wspomniano w pierwszej połowie XIX wieku swoszowicka kopalnia była w Europie siarkowym gigantem. W II połowie XIX wieku szyb Hauke miał 16,1 metra głębokości, szyb Jakob – 18,4 metra, zaś najgłębszymi były szyby Michał (66 metrów) oraz Rudolf (60 metrów). Swoszowickie szyby kopalniane miały w nazwach nie tylko imiona, ale również nazwiska np. Ehrenfeld, Kuczkiewicz.

Na mapie kopalni w Swoszowicach z 1852 roku zaznaczono wiele szybów o nazwach: Michael, Ferro, Erdman, Edmund, Maria-Anna, Russegger, Błagay, Laurentz, Sofia, Alois, August, Barbara, Raimund, Johan, Heinrich, Ignatz, Hauke, Jakob, Geramb. Mniejsze lub powstałe później to: Homayr, Jarosław, Ferdynand, Neu Francisci, Piotr, Elżbieta, Kunegunda, Jadwiga, Rittinger, Hocheder, Rudolf, Maxmilian. Wcześniejsza mapa, z 1846 roku sporządzona przez Ludwika Emanuela Hrdiny, oprócz szybów miała zaznaczone hałdy, które również posiadały swoje nazwy. Kilka z nich miało niemieckie określenia, dwie nazwiska właścicieli Swoszowic: Ehrenfels oraz Lowenmuth. Dało się także odnaleźć imiona: Francisci, Michael, Lille, Josef, Maxmilian, Ferdinand, Barbara, Anna, Fridrich, Mathias, Nicolay, Karol, Teresa, Johan, Leopold, Katarzyna, Maria, Stefan, Louis, Fortunatus i Antoni.

Szyby Elżbieta i Piotr

ulica Lusińska koło parku zdrojowego –
ostatnie działające górnicze szyby siarki
w Swoszowicach z roku 1917

Wiele elementów przyczyniło się do upadku kopalni siarki w Swoszowicach. Wśród nich warto wymienić: rabunkową gospodarkę, malejące zasoby rud, wzrost kosztów produkcji, np. cen drewna niezbędnego w kopalni do wykonywania zabezpieczeń chodników i szybów, czy zalewanie szybów przez wody zaskórne. Interesom kopalni szkodziła również konkurencja, jak wznowienie produkcji siarki na Sycylii, a także obniżenie kosztów pozyskiwania siarki z pirytów na Węgrzech. Nie bez znaczenia były też niższe taryfy przewozowe siarki zagranicznej, co było konse-

ścieżka na Szlaku obok szybów Elżbieta i Piotr



kwencją zawarcia traktatu handlowego między Austrią i Włochami, na mocy którego obniżono cło na importowaną siarkę sycylijską. Decyzją Starostwa Górniczego w Krakowie z 4 grudnia 1888 roku Swoszowice uzyskały status okręgu ochronnego. Wykluczało to możliwość kopania sztolni siarkowych w odległości 1 kilometra od źródła głównego źródła oraz strefę ochronną górniczą w paśmie 10 km. Dopiero gdy status rejonu ochronnego został przez władze górnicze zawieszony na mocy orzeczenia Urzędu Górniczego w Krakowie w 1916 roku, inż. Piotr Mączyński i Elżbieta Sternschuss-Staniewska (współwłaścicielka Zakładu Kąpielowego w Swoszowicach) otrzymali 68 wyłączności górniczych. Od imion tych osób wzięły nazwę ostatnie szyby górnicze w Swoszowicach. Wyłączności te położone były w gminach Swoszowice, Opatkowice, Wróblowice oraz Lusina i tworzyły powierzchnię ok. 20 km². Następnie uprawnienia przeszły na własność utworzonego konsorcjum siarkowego.

Ostatnia próba restytucji górnictwa siarkowego w Swoszowicach miała miejsce w roku 1917, kiedy powołano Polskie Zakłady Siarczane w Swoszowicach. W skład tego konsorcjum weszli inż. Piotr Mączyński, inż. Oskar Smreker, Towarzystwo Górnicze „Montana” oraz bank górniczy w Berlinie. Celem było podjęcie na nowo robót górniczych w Swoszowicach. Zbudowano wtedy dwa szyby – „Piotr” i „Elżbieta” – w pobliżu dawnych szybów, czyli na terenie obecnego parku zdrojowego, po obu stronach ulicy Lusińskiej. Szyb Elżbieta napotkał na głębokości 29 metrów pokład o zawartości 25% siarki, którego należycie nie odkryto, gdyż natrafiono jednocześnie na silny wypływ wody siarczanej. W odległości 60 metrów od szybu Elżbieta zgłębiono szyb Piotr. Na głębokości 28 metrów roboty wstrzymano, aż do zamontowania urządzeń, które pokonałyby znaczny wypływ wody siarczanej, dochodzącej do 800 litrów na minutę. Dalszym etapem pracy miało być połączenie obu szybów dla uzyskania przewietrzenia, a następnie zamierzano pogłębić szyb Piotr do głębokości 60 m dla uzyskania drugiego pokładu siarki. Do tego jednak nie doszło. Po tym okresie nikt już nie próbował ożywić odbudowy górniczej w Swoszowicach. Ostatnie badania i wiercenia, realizowane w latach 1952–54, prowadzono na terenie Swoszowic do maksymalnej głębokości 114 metrów.

Szkoła Ludowa

obecnie Szkoła Podstawowa nr 43
imienia Komisji Edukacji Narodowej

Szkoła została założona w 1882 roku z inicjatywy i staraniem ostatniego zarządcy kopalni siarki w Swoszowicach C.K. Rady Górniczego Stanisława Mrowca. W niedzielę różańcową, 2 października 1882 roku, szkołę ludową w Swoszowicach poświęcił ówczesny proboszcz z Wróblowic, ksiądz Maciej Wieczorek. O hojności górników Zarządu Górniczno-Hutniczego w Swoszowicach świadczy fakt przekazania w 1872 roku, za namową Stanisława Mrowca, 1100 złotych reńskich w obligacjach na założenie tu szkoły. W roku powołania nowej placówki, dzięki odsetkom suma ta powiększyła się do 1403 złotych reńskich i 62 centów, a w pierwszym roku jej działania placówki górnicy podarowali na ten cel dodatkowe 2900 złotych reńskich oraz 149 złotych reńskich i 20 centów na przybory szkolne. Szkołę umieszczono w budynku pokopalnianym (mieścił mieszkanie dozorczy kopalnianego, z przyległą doń izbą ordynansowską, wraz ze stajenką, piwniczką, szopami i magazynami oraz ogrodem – całość o powierzchni 1 morgi). W budynku wygoszpodarowano miejsce na kuchnię i pokój, w którym

mieszkał nauczyciel. Od roku 1895 pomieszczenia te służyły jako izba lekcyjna i kancelaria szkolna.

Placówka miała służyć czterem gminom: Swoszowicom, Siarczanej Górze, Wróblowicom i Kurdwanowowi. Jak podaje kronika szkolna, prowadzona na bieżąco od 1882 roku, w pierwszym roku działania szkoły uczyło się w niej 80 uczniów, w drugim roku dołączyło kolejnych 50. W latach 1887/88 było tu już 270 uczniów zapisanych na naukę dzienną i 60 na naukę dopełniającą. Wspomniany wcześniej zarządca kopalni Stanisław Mrowec był nie tylko inicjatorem, ale też organizatorem szkoły. Zasiadał w Radzie Szkolnej Miejscowej co najmniej do 1885 roku. Jego żona fundowała nagrody dla uczniów na zakończenie roku szkolnego. Były to rzeczy cenne, których nabycie oznaczało dla rodziny spory wydatek, jak „spódniczki, kaftaniki, ubrania dla chłopców”. Z „kamienicy Mrowców” brano wodę dla szkoły – ich dzieci także tu uczęszczały. Do dziś szkoła kultywuje wśród swoich podopiecznych tradycje i historię górnictwa siarkowego w Swoszowicach. Każdy uczeń, który rozpoczyna naukę w klasie czwartej, wykonuje tradycyjny skok przez skórkę, by szkoła zaliczyła go w poczet starszych uczniów. Jest to nawiązanie do dawnej tradycji górniczej. Przepasani skórzanymi fartuchami nowicjusze musieli wykonać ten symboliczny skok, by zostać przyjętymi do stanu górniczego przez stare strzechy, jak nazywano doświadczonych górników.

Szkoła Ludowa



Schron amunicyjny „Swoszowice”

Prochownia – róg ul. Myślenickiej
i ul. Siarczanogórskiej

Został wzniesiony latach 1913–1914 według typowego wojskowego projektu, opracowanego przed 1913 rokiem. Cechuje się konstrukcją kamiennie-ceglaną ze stropem stalowo-betonowym, pokrytym blachą. Schron posiada jedno duże pomieszczenie magazynowe doświetlone dwoma oknami. Podzielono je ścianką działową z cegły, na przedsionek i izbę właściwą. Ścianka działowa posiada otwór strzelniczy osłaniający wejście. Stosowano tu oświetlenie naftowe: lampy umieszczano w niszach ściennych z oszklonymi drzwiczkami. Wejście do schronu zamykane było dwuskrzydłowymi drzwiami pancernymi i kratą ze stalowych prętów na ramie z kątownika. Okna zabezpieczały okiennice pancerne.

Obiekt obsypany jest ziemią i zachowany w dobrym stanie. W okresie I wojny światowej przechowywano w nim broń, jako zaopatrzenie okolicznych fortów Twierdzy Kraków. Po wojnie służył jako magazyn zaplecza sklepowego Samopomocy Chłopskiej w Swoszowicach. Przechowywano w nim kostki lodu i mięso.

Jak wspomniano wcześniej, swoszowicka siarka miała zastosowanie w artylerii i do produkcji prochu strzelniczego. Odbiorcami tutejszej siarki w XIX wieku były m.in. fabryki sody, zapalek, a zwłaszcza wojsko. Do roku 1864 artyleria kupowała rocznie po 1120 cetnarów metrycznych (1 cetnar metryczny to ok. 50 kg) rudy siarczanej do wyrobu prochu strzelniczego. Wiemy to m.in. na podstawie dziennika podawczego kopalni z lat 1807/8, który często zaznaczał korespondencję z Cesarsko-Królewskim Zarządem Wojskowym. Proch czarny składał się ze zmielonych na pył składników: siarki, węgla drzewnego i azotanu potasu.

schron amunicyjny



Kościół Parafialny we Wróblowicach – Ołtarz św. Barbary

ul. Bogdanowskiego 14

W latach 1805–1982 Swoszowice przynależały do parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego we Wróblowicach. Górnicy z Zakładu Górniczo-Hutniczego ze Swoszowic w I połowie XIX wieku ufundowali ołtarz św. Barbary przy wróblowickim kościele parafialnym. Ową kaplicę wraz z ołtarzem i pełnym wyposażeniem (jak podają ówczesne źródła, były to „lampa, 6 lichtarzy dużych, 2 cynowe, krzyż ołtarzowy, wszystko platerowane w Wiedniu”) utrzymywali z własnych składek. Do dziś górniczy ołtarz z obrazem św. Barbary znajduje się przy bocznej ścianie głównej nawy obecnej kościoła parafialnego.

W ikonografii św. Barbara przedstawiana jest w długiej tunice i w płaszczu, z koroną na głowie, niekiedy w czepku. W rękę trzyma kielich i Hostię (Najświętszy Sakrament) oraz miecz, od którego zginęła. Według legendy tuż przed śmiercią anioł przyniósł jej komunię świętą.

Święta Barbara jest patronką m.in. górników i hutników, orędowniczką w czasie burz i pożarów. Jest również patronką Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wspomnienie liturgiczne świętej Barbary w Kościele katolickim obchodzone jest 4 grudnia. W dniu wspomnienia obchodzone jest tradycyjne święto górnicze – Barbórka.



◀ kapliczka św. Barbary w pobliżu cmentarza

kościół parafialny we Wróblowicach ▶





Barbara z Nikomedii, Święta Barbara – żyjąca w III wieku, męczennica, jedna z Czternastu Świętych Wspomożycieli, święta Kościoła katolickiego i prawosławnego.

ołtarz w Kościele parafialnym

Punkty informacji miejskiej

W miejskich punktach informacji turystycznej dostępne są skrócone wersje przewodników po mieście, z praktycznymi wskazówkami i informacjami teleadresowymi oraz mapy centrum z oznakowanymi trasami turystycznymi.

W ostatnim czasie do tradycyjnych, dawno wytyczonych tras, doszły nowe propozycje spacerów po mieście, interesujących ze względów krajobrazowych lub historycznych, związane m.in. z wydarzeniami ostatnich kilkadziesiąt lat.

www.infokrakow.pl

ul. św. Jana 2

tel. +48 533 826 409
jana@infokrakow.pl

Kraków Story Pawilon Wyspiańskiego

pl. Wszystkich Świętych 2
tel. +48 501 238 632
kontakt@krakowstory.pl

ul. Szpitalna 25

tel. +48 533 818 291
szpitalna@infokrakow.pl

Zgody 7

Osiedle Zgody 7
tel. +48 531 942 297
zgody7@infokrakow.pl

Ważne telefony

Numery alarmowe

numer alarmowy (ogólny): 112

Straż miejska: 986

Pogotowie ratunkowe: 999

Straż pożarna: 998

Policja: 997

Informacja medyczna:

tel.: +48 12 661 22 40 (24 h)

Wszystkie opisy tras turystycznych przedstawiamy na stronie:



www.krakow.pl



swoszowicka pieczęć górnicza



Szkoła Ludowa

Tekst

Dominik J. Galas

Zdjęcia

Dominik J. Galas, Bartłomiej Cichoń,
A. Brożonowicz, Ela Marchewka

Kraków 2024, Wydanie 2

ISBN: 978-83-67818-38-4

© Urząd Miasta Krakowa
Wydział ds. Turystyki

egzemplarz bezpłatny

Urząd Miasta Krakowa
WYDZIAŁ DS. TURYSTYKI

31-005 Kraków
ul. Bracka 10
tel. +48 12 616 60 52
wt.umk@um.krakow.pl
www.krakow.pl

Adres do korespondencji:
31-004 Kraków
pl. Wszystkich Świętych 3-4

ISBN: 978-83-67818-38-4



United Nations
Educational, Scientific and
Cultural Organization

Organizacja Narodów
Zjednoczonych
dla Wychowania,
Nauki i Kultury



Historic Centre of Kraków
inscribed on the World
Heritage List in 1978

Historyczne Centrum Krakowa
wpisane na Listę Światowego
Dziedzictwa w roku 1978

Krakowskie Obiekty Noclegowe w aplikacji
ekon.um.krakow.pl



znajdź nas:



/KrakowExperience



@krakowexperience

